

VII. KRONIKA

DOKTORAT *HONORIS CAUSA* DLA PROFESORA STANISŁAWA GRODZISKIEGO

Niejako na otwarcie roku, w którym Alma Mater Wratislaviensis ma obchodzić 300-lecie swego istnienia, senat tej uczelni najwyższą dostępną mu godnością doktora honoris causa uhonorował dwie osoby. Jedną z nich jest Henryk Bereska, który przyszedł na świat w górnośląskich Siemianowicach i który, jako tłumacz polskiej literatury i poeta, nie szczędząc sił nieprzerwanie buduje mosty między polską i niemiecką kulturą, i którego zasługi w tym względzie trudne są do przecenienia. Drugim jest jeden z najwybitniejszych historyków prawa naszego czasu, profesor Stanisław Grodziski, uczeń ongiś Adama Vetulaniego, profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Uroczystość tym dwu aktom poświęcona miała miejsce w wypełnionej po brzegi Leopoldyńskiej Auli Uniwersytetu Wrocławskiego, w dniu 10 kwietnia 2002 r.

Sylwetkę, życiowe drogi oraz naukowy dorobek profesora Stanisława Grodziskiego przedstawił w zarysie dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr Zdzisław Kegel. Wymienił główne kierunki jego naukowych zainteresowań, zawarte w nich treści historyczno-społeczne oraz – w różnych ujęciach i zakresie – problematykę udziału społeczeństwa w rządach. Szczególną uwagę zwrócił na dorobek Profesora w dziedzinie uniwersyteckiej dydaktyki.

Laudację w przewodzie wygłosił promotor prof. dr Kazimierz Orzechowski. Wypowiedzi swej nadał charakter osobisty. Wyakcentował w niej, obok podanych już przez przedmówcę, dokonania Stanisława Grodziskiego na polu edycji źródeł dawnego polskiego prawa, w tym zwłaszcza wydawanych przezeń obecnie, wraz ze współpracownikami, Volumina Constitutionum. Równie szeroko mówił o popularyzatorskich publikacjach Profesora, merytorycznie znakomitych i łatwych w odbiorze, łączących głęboką wiedzę z niepowtarzalnym poczuciem humoru, pisanych znakomitą polszczyzną.

Wszystkie te sprawy znalazły wyraz w pięknej i potocznej łacinie uroczystego aktu promocji, przy nadaniu tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Po promocji profesor Grodziski wygłosił przemówienie, dziękując za zaszczyt, który stał się jego udziałem. Następnie, w wykładzie do głębi przejmującym słuchaczy, mówił o roli historii prawa, nie tyle w całokształcie „rzeczypospolitej nauk”, co w politycznej rzeczywistości społeczeństwa i państwa. Mówił, że służy ona przede wszystkim społeczeństwu i jego potrzebom, nie zaś tym, którzy sprawują władzę. Że jest podstawą i przesłanką po temu, by tworzone prawo było mądre i dostosowane do realiów życia i by dlatego było trwałe; zmieniane rozsądnie, gdy będzie po temu potrzeba. Mówił wreszcie o tym, że to ona właśnie, historia prawa we wszystkich swych dziedzinach i zakresach, mogłaby też służyć „literaturze, aby była wielką”, dostarczając jej nieocenionego i w pełni autentycznego tworzywa. Jest tak, ponieważ „zajmuje się... ta historia winą i karą, prawem i bezprawiem, studiując normy usiłujące porządkować ludzkie postawy

między dobrem i złem, pasje między miłością i nienawiścią, altruizmem i chciwością, tolerancją i ksenofobią”.

Stwierdzenia swe, będące zarazem przesłaniem, apelem i prośbą skierowaną do badaczy, Profesor zamknął głęboko poruszającym akcentem. Mówił o tym, że w XVIII wieku proces włościanki spod Tarnowa oskarżonej o niewierność małżeńską, był rozpatrywany wedle tych samych prawnych zasad, co w XV wieku sprawa o cześć królowej Sonki, żony Władysława Jagiełły.

KAZIMIERZ ORZECOWSKI (Wrocław)